

Kiedy życie staje się modlitwą

2015-09-01 14:03

Z o. Juliuszem Wiewiórą rozmawia Anna Wszyńska

Z o. Juliuszem Wiewiórą, karmelitą bosym, o zakonnym powołaniu, Roku św. Teresy od Jezusa, więzi św. Jana Pawła II z Karmelem i „polarnym gołębniku” rozmawia Anna Wszyńska



ANNA WYSZYŃSKA: – W Roku Życia Konsekrowanego warto zadać pytanie: Jak się zostaje karmelitą?

O. JULIUSZ WIEWIÓRA OCD: – Św. Teresa od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza powiedziała kiedyś: „Wszystko jest łaską”. Przez pryzmat jej słów patrzę na wszystkie wydarzenia w moim życiu oraz osoby, które spotykam. Mojej drogi życia poszukiwałem przez całe młode lata, szczególnie po studiach, które ukończyłem na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Codziennie przechodziłem koło domu przy ul. Tynieckiej 10, gdzie mieszkał Karol Wojtyła, i prosiłem go – chociaż było to jeszcze za życia Papieża – aby pomógł mi tę ścieżkę wybrać. Kiedyś ktoś zapytał mnie, czy znam św. Jana od Krzyża. Nie znałem tej postaci i poczułem się wezwany do lektury jego dzieł. W księdze II „Drogi na Górę Karmel” w rozdziale XVII trafiłem na zdanie: „Dusza nie może przeszkodzić dobru, jakiego Bóg pragnie

jej udzielić”. Wtedy poprosiłem: „Panie, jeżeli jest takie dobro, którego chcesz mi udzielić, daj mi, proszę, światło, abym mógł je podjąć”. Pragnąłem służyć Panu Bogu w Kościele, chociaż jeszcze wtedy nie myślałem o drodze kapłańskiej. Trwał czas poszukiwań, pytań, rozmów, modlitw. Potem trafiłem na indywidualne rekolekcje u sióstr karmelitanek bosych w Gdyni, gdzie poznałem s. Immakulatę Adamską. Po tych rekolekcjach moja decyzja dojrzała. Był to rok 1993.

– Zakon Karmelitów Bosych wywodzi się z Hiszpanii, z reformy przeprowadzonej przez św. Teresę od Jezusa – znaną też jako św. Teresa z Ávila – oraz św. Jana od Krzyża. Jak karmelici trafili do Polski?

– Było to w początkach XVII wieku. To wówczas, w swojej drodze na wschód do Persji (dzisiejszy Iran), bracia przybyli do Polski, zatrzymali się w Krakowie i tam założyli nasz pierwszy klasztor. Po kasatach w czasie zaborów pozostał tylko klasztor w Czernej k. Krakowa. Wraz z odzyskaniem niepodległości odrodziła się prowincja polska, a w roku 1993 nastąpił podział na dwie prowincje: krakowską i warszawską. Prowincja warszawska, do której należę, nosi wezwanie Trójcy Przenajświętszej. Nasze klasztory w Polsce są m.in.: w stolicy, we Wrocławiu, w Poznaniu, Łodzi, Gorzędzieju k. Tczewa, w Zamartem. Obecnie w Zwoli k. Zaniemyśla powstaje nowy klasztor wraz z domem rekolekcyjno-formacyjnym, który będzie nosił wezwanie św. Teresy od Jezusa.

– Czym zajmują się ojcowie i bracia karmelici?

– Wszystkim tym, do czego wzywa nas Kościół. Naszym pierwotnym, zasadniczym powołaniem jest modlitwa, relacja z Bogiem, czas spędzony na przyjacielskim obcowaniu z Tym, który nas kocha. Tak mówiła św. Teresa od Jezusa, nasza matka. Z tego wynikają wszystkie inne posługi: duszpasterstwo i prowadzenie parafii, działalność edukacyjna, rekolekcyjna i wydawnicza – realizowana m.in. przez nasze wydawnictwo „Flos Carmeli” w Poznaniu. Jest to także posługa siostrom karmelitankom bosym.

– Mamy obecnie Rok św. Teresy od Jezusa, reformatorki zakonu karmelitańskiego, której historia nadała przydomek: Wielka.

– Rok św. Teresy od Jezusa upamiętnia 500. rocznicę urodzin naszej świętej matki, która jest rzeczywiście osobą nieprzeciętną. Św. Jan Paweł II, który formował się w duchowości karmelitańskiej, swoją pracę doktorską poświęcił zagadnieniu wiary w dziełach św. Jana od Krzyża, ale równie bliska była mu św. Teresa. Gdy był w Hiszpanii w 1982 r., powiedział: „Ona wraz ze św. Janem od Krzyża była dla mnie mistrzynią, natchnieniem i przewodniczką po drogach życia duchowego. U niej znajdowałem zawsze zachętę do umocnienia i zachowania mojej wolności wewnętrznej dla Boga i dla sprawy godności człowieka”. To ważna autocharakterystyka Ojca Świętego, słowa wiele mówiące o jego drodze kapłańskiej, biskupiej, papieskiej, a przede

wszystkim człowieczej. Jak pamiętamy, w młodości rozważał nawet możliwość wstąpienia do Karmelu, który zresztą pozostał bliski jego sercu. Utrzymywał m.in. korespondencyjny kontakt z polskimi siostrami karmelitankami w Norwegii, których klasztor mieści się już za kołem podbiegunowym, i z tej racji nazywał go w listach „polarnym gołębnikiem”.

– Św. Teresa – i jej dzieła – w ciągu wieków inspirowała wiele osób w poszukiwaniu Boga i „sprawy wolności wewnętrznej dla Boga i człowieka”, o której mówił Papież.

– Nam i siostram karmelitankom św. Teresa pozostawiła także wskazówkę: „Żyj tak, jakby Karmel zaczynał się od ciebie”. To są fundamentalne słowa. Nie chodzi o to, by każdy z nas był narcystycznym egoistą, ale by zdawał sobie sprawę z odpowiedzialności za powołanie, którym Pan Bóg go obdarowuje, i za to, na jakiej bazie, na jakich podstawach nasi następcy będą mogli realizować swoją drogę życiową.

– Kiedy mówimy o budowie karmelitańskiego ośrodka rekolekcyjnego w Zwoli k. Zaniemyśla, przypominają się trud św. Teresy związany z fundacjami nowych klasztorów i obrazy z poświęconego jej serialu, jak starsza, schorowana zakonnica ledwie wsiada do wozu zaprzężonego w woły i przemierza bezdroża Hiszpanii. Owocem tych podróży było 17 klasztorów Sióstr Karmelitanek.

– Serial „Teresa od Jezusa” powstał z dokumentalną dbałością o szczegóły. Tak zapewne wyglądały XVI-wieczne realia. Tak się składa, że kamień węgielny pod budowę naszego klasztoru pochodzi z klasztoru św. Józefa w Ávila, tego samego, w którym św. Teresa rozpoczęła reformę zakonu. Jest to, ufamy, dzieło łaski Bożej i odpowiedzi na tę łaskę, natchnienie skierowane do konkretnych ludzi. Zamyśl powstał w 2003 r., kiedy pewna pani, która odwiedziła nasz dom rekolekcyjny w Gorzędzieju k. Tczewa, odczuła wewnętrzne przynaglenie, aby nowoczesny, odpowiadający współczesnym wymogom dom rekolekcyjno-formacyjny mógł powstać blisko miejscowości, w której mieszka. To pragnienie i zamiar wsparcia go zaczęły się przed figurą św. Józefa. Inwestycję rozpoczęliśmy w 2011 r. Kamień węgielny został poświęcony przez bardzo życzliwego tej sprawie abp. Stanisława Gądeckiego – metropolitę poznańskiego – 24 sierpnia 2013 r. Budowa prowadzona jest z trudnościami, przez ostatni rok była wstrzymana. Obecnie jest gotowe ok. 70 proc. stanu surowego murów. Jest jednak wielkie pragnienie, abyśmy zamieszkali w tym miejscu jeszcze w tym roku. Na razie w małym budynku gospodarczym. Prace przy tym obiekcie rozpoczęły się 18 maja. Ufamy, że na jesieni będziemy mogli tam zamieszkać, prowadzić życie modlitwy i pracy, na miejscu doglądać budowy.

– Do jakich celów będzie przeznaczony ten ośrodek?

– Jednym z jego przeznaczeń jest służba rodzinom: organizowanie rekolekcji i towarzyszenie rodzinom, pomoc w rozwiązywaniu problemów. Dobrym doświadczeniem jest działająca przy naszym klasztorze w Poznaniu karmelitańska Wspólnota Rodzin im. Zeli i Ludwika Martin – rodziców św. Teresy od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza. Wspólnota ta pomaga rodzinom w odkrywaniu i przeżywaniu ich powołania. W budowaniu domu, w którym, jak mówił papież Benedykt XVI, „miłość jest chlebem powszednim, gdzie panuje przebaczenie, a prawda jest źródłem, z którego wypływa pokój serca”. Przestrzenie domu rekolekcyjnego będziemy chcieli szeroko otworzyć dla wszystkich, którzy szukają skupienia i ciszy. Mimo postępujących procesów laicyzacji obserwujemy w świecie potrzebę duchowości, która przejawia się jako nowy głód modlitwy. Pisał o tym Jan Paweł II w liście apostolskim „Novo millennio ineunte”. Jeszcze wcześniej dostrzegał to Prymas Tysiąclecia kard. Stefan Wyszyński – jego duchowym pragnieniem było, jak słyszałem, aby wokół wielkich miast powstał wieniec domów rekolekcyjnych i kontemplacyjnych, które byłyby duchowym zapleczem dla wielkich metropolii.

– Jak możemy wspierać to dzieło?

– Pierwsza rzecz, o którą prosimy, to modlitwa. Papież Benedykt XVI, jeszcze jako kardynał, przypominał, że to duch buduje, a nie pieniądze. To słowa, do których często wracam, bo są przypomnieniem, aby w naszych działaniach nie zabrakło ducha, aby to był duch Chrystusowy, by działanie było odpowiedzią na Jego zaproszenie i natchnienie. Wszystkich wspierających nas duchowo i materialnie otaczamy naszą modlitwą.

* * *

Więcej informacji o budowanym Domu Rekolekcyjno-Formacyjnym pw. św. Teresy od Jezusa – na stronie internetowej: www.zwola.karmelicibosi.pl. Wpłaty można przekazywać na konto: Warszawska Prowincja Karmelitów Bosych, ul. Raclawicka 31, 02-601 Warszawa, PLN 49 1240 5918 1111 0000 4912 0910, z dopiskiem: „Klasztor w Zwoli”.